

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Pismo niezależne, wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych. Numer pojed. 30 fen.

Prenumerata z odnośnikiem do domu i przesyłką pocztową
 na 1 miesiąc Mk. 7, na 2 miesiące Mk. 13, na 3 miesiące Mk. 18, na 6 miesięcy Mk. 35, na 12 miesięcy Mk. 70.

Cena ogłoszeń:
 1 wiersz petitu lub jego miejsce: przed tekstem Mk. 2, za tekstem Mk. 1, w tekście Mk. 4
 Ogłoszenia drobne: 25 fen. od wyrazu.
 O poszukiwaniu pracy 10 fen. wyrazu.

Redakcja i Administracja Rynek JKO-ściuszki 1, tel. 58.
 Administracja otwarta w godz. 10—2 i 5—7.
 Rękopisy nie zastrzeżone do zwrotu nie przechowują się.

DZIŚ PO RAZ Serja „Gaumont” w Paryżu.

Cud techniki i wykonania artystycznego O S T A T N I

WIRZYCIA

Dramat salonowy w 5 aktach z życia arystokracji z czarującą niezrównanym wdziękiem ZUZANNĄ GRANDAIS w roli tytułowej.

NAD PROGRAM **Maks i woreczek** zabawna farsa

MAKS LINDER w roli głównej.

Walka o wyzwolenie.

Po długich i oporeznych walkach zwyciężona, zjedzona, nawiąta a-maria Polska uwolniona się wreszcie z sauerenitet cudzoziemców, którzy panowali o niej sto lat z górą.

Krwia braci — Polaków została uwolniona z pod berła austriackiego Galicja i Kraów.

Na wschodzie jeszcze się toczy walka, jeszcze krew płynie strumieniami, tworząc często potoki, potoki krwi, znamionując o zaciętych walkach, jakie naród Polski toczy z Czerwoną Rosją, z „terorem/czerwonym”, już nie o autonomję, nie o nadanie mu większych praw i przywilejów, nie, bo już nie pragnie tego, pragnie więcej, czuje że za-stażył więc i jest wsiatach zapotrzebować tego, nie że nie pozwoli więc już tak być z siebie i deptać swe święte prawa do życia; naród polski walczy teraz na wschodzie już o wyzwolenie jeżdżących i płaczących w piwnicach i więzieniach rosyjskich dzieci polskich, o wyzwolenie z pod jarzma „teroru czerwonego” oblać kwią i łzami, spalonej, zrabowanej i zburzonej strasznie wszechświatową wojną Białorusi.

Naród Białoruski, jak i Polski przez 125 lat był zawsze pod potężną stopą okradców rosyjskich i zawsze jęczał o pomoc, lecz głos jego był głośmem wołającym na paszczy, rozprzał się w powietrze i spadał na niebem; nikt się nie o-zwał i nie stał w obronie praw agniecionego narodu. Gdy się odrodziła Polska, o walcząc jeszcze o swą niepodległość walczy zarazem o wyzwolenie zapomnianej Białorusi. Bracia Białorusini gorliwie stają z pomocą swym uwolnicielom dla walki o wspólne interesy, bo po zajęciu stolicy Białorusi, Mińska przez zwyciężyciel i bohaterów woj-ska polskie i po tryumfalnym ich powitaniu przez mieszkańców miasta na odczwę woźdza naczelnego na froncie Litewko-Białoruskim bardzo dają się Białorusi, rozamięcając całą rzecz wyzwolenia, zgłaszało się z miasta i okolie do formujących się zeregów białoruskich.

I oto na wschodzie Polska walczy jeszcze o swoje i białoruskie wyzwolenie i mamy nadzieję, iż będzie walczyła wspólnie z Białorusi, dopóki nie dopnie swych celów, bo, jak powiedział na począt-ku wojny jeden z ówczesnych wielkich działaczy w ministerjam an-

gelskim Lord Asquith, kwestja życia i śmierci świata cywilizowanego jest, aby narody silniejsze nie ucis-koły słabszych, a więc słabszym należy dopomagać w ich walce o wyzwolenie od jarzma silniejszych.

Lecz jest trzeci straszny wróg Polski, mianowicie samej tylko Pol-ski, który walczy, i walczy zacięcie — są to Niemcy; tu zdów, on wal-czy nie o swoją ziemię, nie swoje majetności i gospodarstwa, lecz o od wieków polski, Śląsk Górny. Wróg potężny, który pierwszy wło-żył żądzę się głównie pod podwa-linę Europy, Niemcy chcą uczynić z prastarego Śląska polskiego pro-wincję niemiecką, dla tego przekła-dając sobie drogę ferro ignique wszystkimi siły starają się stłamić szerzące się powstanie na Górnym Śląsku. Nie zważając na wszystko bagnety polskie nie pierzeły przed licznymi szeregami hańców niemie-ckich i toczą dalszą walkę krwawą a zaciętą, walkę o wolność, o wy-zwolenie z żelaznych rąk gwałtu niemieckiego. Za tak długi czas nie-woli niemiecy zdołały wynarodowie-prastare ziemie polskie Górnego Śląska; na miejsce wysłanych z ce-lem zniewolenia w głąb Germanji Polaków przysłać obszarników, fa-brykantów i robotników niemie-ckich nie umiejących mówić po pol-sku i obsadzić w ziemi Śląskiej. I oto ten zniewolony i wynarodo-wiony Śląsk polski powstał dopiero przeciwko potężnej niemieckiej.

Z gazet dowiadujemy się, iż Górny Śląsk ma być prędko obsadzony przez wojska Ententy.

W rządzie niemieckim wyracho-wano, iż to obsadzenie ma nastą-pić nie wcześniej, jak za 4 lub 5 tygodni. Więc niemiecy, ażeby pozyskać za ten, czas sympatję a braci naszych Ślązaków i ażeby korzy-stać w dalszym ciągu z dóbr Gór-nego Śląska, mają wydać rozpo-rządzenie (coś w rodzaju autono-mji), na mocy którego „prawie nie-zwłocznie nadana będzie samodzielność Górnemu Śląskowi i utworzo-ny będzie parlament krajowy, do którego mają dopuszczone być w największej mierze także koła pol-skie. Prócz tego utworzony będzie dyrektorjat, który obejmie zarząd Górnego Śląska).

Widząc zbliżające się fiasko swych zamiarów i nadziei (co do plebisytu) niemiecy rzucili się na nadanie Górnemu Śląskowi samo-dzielności, raczej autonomji, ale napróżno i te nowe zamiary ich rozbiła się o żelazną pierś powstań-ców Śląskich i obszarników niemiecki

nie będzie więc eksploatował ziem polskich Śląska Górnego.

G. Morski.

Sprawozdania posełskie.

Z Choroszczy.

(Kor. własna „D. B.”).

W niedzielę 28 z. m. poseł Zmi-trowicz, wobec bardzo licznie zgromadzonych słuchaczy, zobrazował najbardziej ważne i interesujące momenty z prac Sejmu, za czas swego udziału w jego życiu. Mówił o przegrupowaniu w Sejmie i pow-staniu silnego Klubu Narodowego Zjednoczenia Ludowego, o reformie rolnej, o obrocie ziemiołodami i aprowizacji, o reformie straży bez-pieczestwa, walce ze złodziejstwem i łapownictwem, jak wojskowych, tak też cywilnych urzędników, o za-daniach samorządu wiejskiego i miejskiego, o zwalczaniu alkoholi-zmu, wreszcie o traktacie pokojó-wym.

Dwugodzinnego sprawozdania słuchano z napiętą uwagą. Mono-pol zbożowy i ceny zboża kontyn-wensowego, niedomagania admini-stracji i łapownictwo — wywołały szereg uwag ze strony obcych.

Wyjaśnienia posta, że są czynio-ne starania o podniesienie dla na-szych powiatów cen na zboże, względnie o zdobycie od rządu nie-zbędnych dla rolnika towarów — jak: soli, nafty, żelaza, cukru, per-kalów i t.p. w celu zamiany na do-starczone zboże — wywołało wiel-kie zadowolenie.

Gorąco zachęciano posta do wal-ki przeciwko łapownictwu.

Wieczorem poseł został zapro-szony na zebranie robotników, któ-rzy mu przedkładali swoje potrzeby i prosili o poparcie, gdzie należy.

S.

Turośń kościelna.

(Kor. własna „Dz. B.”).

W poniedziałek 29 z. m., w dn św. Michała, w Turośni odbył się odpust, który mimo niesprzyjającej pogody, ściągł bardzo liczny zastęp nie tylko miejscowych parafjan, ale też pobożnych z sąsiednich pa-rafji.

Ta okoliczność doskonale zosta-ła wykorzystana przez posta J. Zmi-trowicza, który po skończonym nabożeństwie zabrał głos wobec zgromadzonego tłamu i w dłuższym

przemówieniu zaznajomił słuchacz z przebiegiem prac sejmowych.

Zgromadzeni zabierali głos, skar-żąc się na to, że w niektórych gmi-nach niema żadnego porządku. W związku z tem nie mogła tu dotych-czas powstać żadna z instytucji, które gdzieindziej prosperują, przy-nosząc doko korzyści ludziom, jak np. kółko rolnicze, sklep i t.p. Mię-dzy innymi, grozi niebezpieczeń-stwo, że nawet w Turośni szkoła istnieć nie będzie, tem bardziej w innych wsiach.

Zachęceni przez posta, przyzwe-kli swe współdziałanie w pracy twórczej pp. Szredziński i Kanda.

Nasz kąt, oddalony od Białego-stoka o kilkanaście wiorst, wymaga tem bardziej energicznej akcji w celu wytworzenia ośrodka życia kulturalnego i gospodarczego.

W.

Na Górnym Śląsku.

Schlesische Zeitung dowodzi, że cała propagandę, zmierzającą do rozrachów na G. Śląsku, prowadzi od dłuższego czasu tajemna orga-nizacja wojenna P.O.W. Pismo wymienia kierowników tej organizacji. Na jej czele mają stać pp. Wyglenda, jako naczelnik wywiadownictwa, Grzesik — artylerji, Marłowski — pionie-rów, Lazar — polityki, Postrach — policja, straż ludowa, Gregorezyk — finans. Schl. Zeitung nie wątpi, że P.O.W. będzie tajnie dalej pracow-ała, aby nastąpiło obsadzenie G. Śląska.

D. 26 z. m. Niemcy w Bobrowni-kach zastrzelili jednego z wartowni-ków-hallerczyków, mierzącego do przechodzącej przez granicę kobie-ty. Straże pograniczne polskie odpo-wiedziały strzałami.

Z Mińska.

W krótko w Mińsku i w okręgu mińskim będą zarządzane wybory do samorządów miejskich i gmin-nych.

Ks. H. Drucko — Labeckemu powierzono utworzenie Komisji, któ-ra ma zająć się sprawą wynagro-dzeń straż, spowodowanych przez działania wojenne oraz przez re-kwizycje, zarządzane przez wojska polskie.

Magistrat m. Mińska uchwałił ofiarować Mińskiemu pałkowi strzel-

Obraz słynnej fabryki „NORDISK” w Kopenhadze.

Kino-Teatr

„MODERN”

DZIŚ PO RAZ

Atut sezonu!

ZAGRZECHY MEŁZA

OSTATNI

Nadzwyczajny film

Wzruszający do łez dramat życiowy w 5 aktach.

W roli głównej primadonna królewskiego teatru w Kopenhadze.

ELZA FREILICH

Wyjątkowa treść!

Bojeczna wystawa!

ów sztandar z odpowiednimi napisami i herbem historycznym m. Mińska. Na wiosnę p. Rodziewicz przez napis polskiego na sztandarze, ma być napis białostocki.

Uzyskiem sztandara zajęć się mają panie miejscowe Kolo Polek im J. Piłsudskiego.

Szkoły prywatne upaństwowione przez bolszewików będą oddane niebawem poprzednim właścicielom.

Magistrat uchwałił przywrócić niektórym ulicom dawne ich nazwy. W tym celu opracowano plan, który niebawem będzie wprowadzony w życie. „Str. Kresowa” przystępuje do wydawania tygodnika ludowego dla ziem Mińskiej p. t. „Zorza Mińska”. Pierwszy numer ukazuje się w najbliższych dniach.

Wiadomości polityczne.

Istnieje zamiar przeniesienia ministerjam spraw zagranicznych do gmachu hotelu „Polonia”.

Projekt ten wytonił się w ostatniej chwili wobec wiadomości o likwidacji sztabu armii Hallera i ostatecznym stwierdzeniu, że w pałacu Brühlowskim jest tylko 40 pokoi do dyspozycji, co naturalnie dla ministerjam spraw zagranicznych zupełnie nie wystarcza.

Gwach przy ul. Miodowej Nr. 22 zajmie ministerjam sprawiedliwości.

Informacje.

W Państwowym Urzędzie Pożarnictwa Pracy i Opieki nad Wyehodźcami w Białymstoku pozostawało w ewidencji na dzień 1 Października zgłoszeń o pracę w działach: górnictwa i hutnictwa 2; przemysł metalowy 64, przemysł włókienniczy 128, przemysł budowlany 43, przemysł drzewny 3, przemysł skórzany 33, przemysł spożywczy 16, przemysł konfekcyjny 23, robotników niewykwalifikowanych 131, a-stagi osobiste 14, robotników rolnych 3, koleje żelazne 3, poczta i telegraf 1, biurowistów 16, techników 4, subjektów handlowych 10, innych 2.

Z tego mężczyzn: 309 kobiet 110, młodocianych 74.

Ogółem do dnia 1-go Października zarejestrowano głów rodzin: mężczyzn 123, kobiet 9, osób pojedynczych: mężczyzn 243, kobiet 127. Zgłoszeń w innych miejscach było 5, zapośredniczone 5.

— Aby zwalczyć tyfus i wogóle choroby zakaźne Ministerstwo Zdrowia Publicznego wydało rozporządzenie wszystkim komisarzom i starostom, aby wydali rozporządzenie wszystkim wójtom gmin i sierżantom policyj, żeby po otrzymaniu zawiadomienia o chorym na dar lub inną jaką chorobę zakaźną niezwłocznie przemasowo odwozili chorych do szpitali okręgowych.

Hoover o naszych kolejach.

Herbert Hoover wystosował do ministra komunikacji list następujący:

Pan Eberhardt, minister kolei—Warszawa.

Mój drogi Panie!

Wzrost mi wolno będzie wyrazić Pana słowo uznania za podjęcie się olbrzymiego zadania kierowania kolejami w Państwie całkiem nie-akonytuowanym i organizowanie, bez wyszkolonego personelu, pierwszej służby niezbędnej, aby podtrzymać życie w Polsce.

Chciałbym w szczególności podziękować Panu za współpracę z nami w sprawie podziału żywności. Zostałem obciążony odpowiedzialnością za to, by w Europie nie było głodu przed nowymi zbiorami, a spełnienie tego zadania, włożonego na mnie przez mocarstwa skolonizowane stałoby się dla mnie bezwzględnie niemożliwym, gdyby nie sprężystość, wykazana przez Pana i innych kierowników kolejnictwa w Europie.

Jako inżynier, mogę słusznie ocenić trudności, które Pan miał do przezwyciężenia, jak również i te, z którymi Pan musiał walczyć jeszcze przez czas dłuższy.

Serdecznie i szczerze oddany Panu Herbert Hoover.

Konsulaty polskie.

Dotychczas mianowano konsułów polskich za granicą w miastach następujących:

Paryż: Bohdan Wydzga, kons. jen. Jerzy Lasocki, kons. I kl. Stefan Przezdziecki, sekr. I kl.—Londyn: Leon Goldstand, kons. jen. Kazimierz Komierowski, wicekonsul, sekretarz I kl., Lech Byszewski.

Berlin: Karol Rose, kons. jen., Fr. Charwał, konsul ad personam.

New-York: Konst. Baszczyński, kons. jen., Wacław Górski, kons. I kl., Barthel de Weydenhal, konsul I kl., Karnikowski Zdzisław, konsul II klasy, Stan. Landf., wicekonsul.—Teheran: Stan. Podgórski, kons. jen. W miastach wymienionych ustanowiono konsulaty jeneralne samodzielne.

Konsulaty jeneralne przy poselstwach ustanowiono w miastach następujących:

Rzym, Kwirynat: Bronisław Janiszewski, konsul jen., Józef Bobiński, sekr. I kl.

Riode Janeiro: Walerjan Olszewski, wicekonsul.

Marsylja: Tad. Nieduszyński, wice-konsul.—Tryest: Stan. Witkowski, konsul, Józef Adamek, wice-konsul.

Genewa: Wierzyński Bron. kons. I kl., Witold Ungar, sekr. I kl.

Zagrzeb: Karczezy Adam, kons. jen.

Karytba: Kazimierz Głachowski kons. II kl., Józef Włodek, wice-konsul.

Praga: Al. Danajewski, konsul I kl., Zdzisław Morski, wicekonsul.

Odessa: Zenon Brzozowski kons. hon., Stan. Srokowski, kons.

Konsulaty I kl. (przy poselstwach): Bruksela: Rowita - Gawroński, kons. I kl.

Baconos-Kyres: Zygm. Merdinger, kons. I kl., Wład. Szale, kons. jen. hon.

Helsingfors: Himmelstjerna, Samson Mikołaj, kons. I kl.

Sztokholm: Alfred Pomian-Hajdakiewicz, kons. I kl. hon.

Konsulaty II kl.

Lyon: Jan Rzewaski wice-konsul.

Zurych: Jan Czapliski.

Czerniowiec: Stan. Kwiatkowski.

kons. hon.

Noworosijsk: Stanisław Pstrokoński, kons. hon., Jan Knaflewski, wice-konsul.

Władywostok: Karol Parezewski.

Szanghai: Wład. Jezierski, kons. jen., Otto S. Habicki, kons. II kl.

Konstantynopol: Swierzbinski, kons. I kl.

Charków: Wł. Kwiatkowski.

Konsulaty II kl. (przy poselstwach):

Bern: Bern szwaje: Piotr Kleczyński, Klimecki Leon, attaché handl.

Kopenhaga: Romuald Sędzikowski, konsul, Tadeusz Biliński, wice-konsul.

Montevideo: Kaz. Reychman, wice konsul.

Medjolan: Tadeusz Marynowski.

Madryt: Platon Ciechanowiecki.

Agentury konsularne:

Rostów: St. Pawłowski, konsul II kl.

Taszkent: Jachimowicz Adryan.

Tania kuchnia dla dzieci.

Sprawa przekazania przez Magistrat kachni Centralnemu Komitetowi Pomocy dla Dzieci nie jest jeszcze ostatecznie załatwiona mimo przychylnego jej zdecydowania. Z tego powodu C.K.P.D. w dniu 17 b.m. wystąpił do Magistrata z prośbą o wyznaczenie jaknajkrótszego terminu ostatecznego przekazania kachni. Sprawa ta jest tem naglejsza, że sytuacja aprowizacyjna Warszawy pogarsza się, a Centralny Komitet Pomocy dla Dzieci ma już zgłoszonych zapotrzebowań na wyżywienie dzieci w liczbie 26,000. Ponieważ istniejące kachni micjskie nie wystarczą, a personel będzie musiał być dokompletowany, oraz zakupione być maszą w odpowiedniej ilości warzywa, opał i t. d. Magistrat winien jaknajprędzej sprawę przekazania Scejki Taniej Kachni załatwić i umożliwić CKPD rozpoczęcie kachni żywienia dzieci.

Sokół w „Białymstoku.”

Kiedy w Czechach przed laty kilkadziesiąt laty zaczął się ruch narodowy, kiedy patrioci czescy czuli potrzebę walki z germanizacją, która, robiła postępy—zaczęto zakładać stowarzyszenia gimnastyczne „Sokół”.

Młodzież i mężczyźni starsi zapisywali się do „Sokoła”, brali udział w ćwiczeniach gimnastycznych, które wzmacniały ich organizm fizyczny wyrabiając tężyznę i siłę do pracy i do walki z wrogiem.

Ale stokroć większe znaczenie miały „Sokoły” pod tym względem, że ludzi różnych zajęć, różnych zawodów, różnego pochodzenia jedno-czyli w Stowarzyszenia, które ich nie było, że w „jedności siła”, które krzewiło a członków zamilowanie języka ojczystego i wolności.

Swoim „Sokołom” czechy zawdzięczają odrodzenie i odzyskanie wolności.

ta czechów w Polsce. Wówczas to pociąg specjalny przywiózł z Pragi do Krakowa około tysiąca sokolów i sokolice czeskie. Od dworca kolejowego aż na Wawel kroczyli sokoloty i sokolice czesey w orдынku wojskowym, witając serdecznie polaków i w zamian witani przez nie-policezone tłumy publiczności, która wyraszyła na place i ulice, aby powitać pobratymców, którzy wówczas przyjaźń nam okazywali...

Na wzór Czeski powstały w w Galicji Sokoloty niemal w każdym miasteczku. A co one zrobiły, okazało się w r. 1914.

Kiedy Komitet narodowy powołał polaków do szeregów, aby walczyć przeciw moskalowi, sokoloty utworzyli pierwsze kadry legionów Piłsudskiego.

Są także gniazda sokolów w Ameryce, są wszędzie tam, gdzie biją serca polskie i gdzie wolno i zawiązywać te stowarzyszenia.

Białystok nie miał sokolów. Nie pozwalał na to rząd carski.

Ale obecnie nie nie stoi na przeszkodzie założenia w naszym mieście gniazda sokolego, któreby łączyło wszystkich polaków w stowarzyszenie, mające na celu wzmacnianie sił fizycznych, zbliżenie wzajemne polaków różnego wieku, miłających Ojczyznę, krzewienie enot obywatelskich i t. d.

To też grono osób, z inspektorem szkół p. W. Tarto-Mazińskim na czele, rozpoczęło zabiegi o stworzenie „Sokoła” w Białymstoku.

Mysł ta, naturalnie, dozna ogólnego poparcia:

B. P.

Pobór do wojska.

W gminach pow. białostockiego pobór do wojska rozpocznie się w dnia 6 b. m.

Przed komisją przeglądową w Białymstoku przy ul. Lipowej nr. 52, stawie się mają poborowi roczników 1900 i 1901 w porządku następującym:

D. 6 b. m. o g. 8 rano z gm. Zawyki, o g. 10 z gm. Jasionówka, d. 7 o g. 8 rano z gm. Trzcianne i miast. Trzcianne, d. 8 o g. 8 rano z gm. Białostoczek, o g. 10 z gm. Supraśl, d. 9 o g. 8 rano z gm. Krypno, d. 10 o g. 8 rano z gm. Dojlidy, d. 11 o g. 8 rano z gm. Knyszyn, o g. 10 m. 30 z gm. Rzepniki, d. 13 o g. 8 rano z gm. Choroszcz, d. 14 o g. 8 rano z gm. Czarna-Wieś, d. 14 o g. 10 rano z gm. Wasilkowo, d. 15 i 16 o g. 10 rano z gm. Dolistowo, d. 15 o g. 8 rano z gm. Grodek, d. 17 o g. 8 rano z gm. Obróbniki, d. 18 o g. 8 rano z gm. Jachnowiec, d. 20 o g. 8 rano z gm. Kalinówka, d. 21 o g. 8 rano z miast. Zabładowo i o g. 11 rano z miast. Choroszcz, d. 22 o g. 8 rano z miast. Saraz i o g. 11 z gm. Zabładowo, d. 23 o g. 8 rano z gm. Zabładowo, d. 24 o g. 8 rano z gm. Michałowo, d. 24 o g. 8 rano wszysey ci, którzy nie stawili się na pierwsze wezwanie.

Odpowiedzi Redakcji.

P. A. Z. Sprawozdanie o pobycie Naczelnika Państwa w Mińsku w dniu 19 września, podaliśmy w „Dzienniku Białostockim” z dnia 23 września. Pisma warszawskie sprawozdanie nieco obszerniejsze ogłosiły dopiero w d. 1 października, według P. A. T.

Prenumeruje

Dziennik Białostocki.

Z wystawy.

Dnia 4-go października zbierze się grono sędziów, aby ocenić wyróżniając się okazy i wynagrodzić listem pochwalnym lub medalem. Powinni dnia tego iluzie przybyć ci, którzy mają coś na Wystawie, aby osobiście móc sędziom udzielić szczegółowych wyjaśnień.

Maszynierja Zabokrzeckiego z Warszawy cieszy się powodzeniem. Gospodarze zamawiają całe komplety.

TELEGRAMY.

Komunikat Sztabu Generalnego z d. 110. r. b.

Front Litewsko-Białoruski.

Na wschód od Dzwinska pod Krasławcą nieprzyjaciel większymi siłami usiłował sforsować przejście przez Dzwinę. Atak odparto.

Jednocześnie silne ataki nieprzyjaciela na przyczółki mostowe pod Borysołem i Bobrujskiem odparto z wielkimi dla nieprzyjaciela stratami.

Na południe od Olewska wojska nasze nagłym wypadem pod miasteczkiem Kamień rozbiły nieprzyjaciela, biorąc 300 jeńców i 2 karabiny maszynowe.

Na odcinku na północ i południe od Prypoci nieprzyjaciel wyprowadził większe siły do ataku na nasze pozycje.

Front Wpłyński.

Wzmocniona działalność wywiadowcza nieprzyjaciela.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego HALLER, pułkownik.

Denikin i Anglicy.

CARSKIE SIOŁO, 1-10 (PAT).

Stwierdzono tutaj, że Denikin ma powodzenie, ponieważ otrzymuje materiały wojskowe w wielkiej ilości. Armja czerwona pod Bachnaczem zdobyła pociąg pancerny pochodzenia angielskiego.

Galicja wschodnia.

LYON 1-10. (PAT).

Rada pięciu uchwaliła opracować dla Galicji wschodniej statut definitywny zgodnie z żądaniami Polaków.

Sejm.

WARSZAWA 1-10 (PAT).

Sesja Sejmu zaczął dziś o g. 4 i półpopoł. marszałek Trampeński mową w której pomiędzy innymi oznajmił, że rząd złożył projekty ustaw: a) o taryfie celnej, b) o postępowaniu w sprawie zbrodni i nad-

Pantofle zapłacone można odebrać. Przybyły guzik! Wczoraj zlecił Wystawę p. inspektor Kótek Rola. z Okręgu Białostockiego Kosmacewski i zapowiedział, iż w przyszłym tygodniu przybędzie z całą swą wyleczką. Z Białostockiego wybie- ra się grono obywateli ziemskich. Okazuje się, iż najgorliwiej traktują dzień 4 paźd. panowie ogrodniccy — jeden przez drugiego to zmienia to przyhości owoc, warzywa, aby były świeże, a więc mile dla oka.

użyć w Galicji.

Ustawy te odestano do Komisji. Marszałek zawiadomił, że prezydent Paderewski w sprawach państwowych wyjechał do Londynu. P. Wojciechowski

minister spraw wewnętrznych wygłosił wielką mowę o sytuacji obecnej.

Mówił, że wojska nasze na wschodzie walczą o wolność walczą w celu połączenia ziem polskich.

Mówiąc o stosunkach wewnętrznych p. minister powiedział, że rząd nie dopuści, aby Polska była terenem takich eksperymentów, jak Rosja.

Polska musi rozwijać się nie drogą rewolucji lecz ewolucji.

Reforma rolna będzie przeprowadzona i rząd w tych dniach wniesie do Sejmu odpowiedni projekt ustawy.

Będzie opracowany projekt o prowadzaniu robotniczym

W sprawie aprowizacji rząd spotyka trudności, ponieważ w niektórych okolicach był niearodzący a w innych rolnicy nie dostarczają kontyngensu zboża. Rząd będzie nakładał sekwestr i używał przy nim siły zbrojnej. Kontyngens musi być dostarczony. Trzeba waleczyć, aby zboża nie wywożono. Przywóz a- trudniony z powodu braku wagonów i niskiego kursu waluty.

Rząd opracuje ustawę o władzy w państwie. Dąży do centralizacji przy pomocy samorządów.

Co do bezpieczeństwa publicznego jest ono zorganizowane, Istnieje tylko jedna polieja państwowa

Autoritet rządu musi być utrzymany.

Dalej p. minister mówił o konstytucji, przeczem powiedział, że jest pożądaną, aby Naczelnik Państwa był wybierany w drodze plebiscytu.

Wiceminister aprowizacji p. Sobanski mówił, że sprawa aprowizacji jest trudna, ale nie rozpaczliwa. Ministerjam przedstawi projekt ustawy o sekwestrze zboża.

Pó tej mowie posiedzenie odroczone do piątku.

Choroba Wilsona.

PARYŻ 1-10 (PAT)

Stan zdrowia Wilsona, jak telegrafują z Waszyngtona, polepsza się.

Nowa spółka.

W Białymstoku utworzyła się spółka chrześcijańska, mająca na celu założenie wielkiej fabryki wyrobów cementowo-betonowych.

Do spółki należą fachowcy. Fabryka ma być paszeczona w rach jeszcze w ciągu r. b. Nowemu przedsiębiorstwu polskiemu zyczyć należy „Szczęść Boże”.

Przekupstwo.

(s) Onegdaj starszy przodownik policji powiatowej p. S. Rbiewski zatrzymał na szosie między m. Jasienówka i Białymstokiem furę naladowaną zbożem. Na furze siedział znany handlarz zboża Kopko, który nie posiadał przepustki na wywóz zboża z

Jasienówki do Białegostoku. Przodownik 14 worków zboża skonfiskował i dostarczył je do posterunku policyjnego w Knyszynie.

Na jutro do p. Z. zjawia się wspólniczka handlarza Kopki C. Trójjenska i dala p. Rbiewskiemu 1500 mk. łapówki, aby R. oddał skonfiskowane zboże. Przodownik pieniądze przyjął i dołączył do protokołu. Sprawę skierowano do sędziego śledczego.

Samobójstwo uwlezionej.

(s) W niedzielę t. j. dnia 28 z. m. rana, posterunkowy policji powiatowej zatrzymał w m. Dollstowie dziewczynę, prowadzącą konia.

Po wyjaśnieniu okazało się, że koń pochodzi z kradzieży. Złodziejkę osadzono w areszcie w Dollstowie, skąd miała być nazajutrz odprowadzona do Białegostoku.

Nazajutrz z rana stróż więzienny otworzył drzwi aresztu zastał dziewczynę wiszącą na sznurku. Samobójczyni liczyła 21 lat życia.

Ujęcie złodzieiów.

(s) W związku z okradzeniem dnia 30 b. m. młyn przy ul. Sienkiewicza nr. 73. funkcjonariusze policji ujeli znanych złodzieiów mieszkaniowych Chaima Głasa, Kazimierza Kaszewskiego i Niewiadomskiego.

Chaim Głasa zwolniony został z więzienia 29 z. m. i tegoż dnia wraz z innymi amatorami cudzej własności wyruszył na wyprawę złodziejską.

Wszystkich aresztowanych osadzono w areszcie.

Żubry.

(s) Przed wojną europejską w puszczy Białowieskiej w ziemi grodzieńskiej znajdowało się przeszło 200 sztuk żubrów, którymi opiekował się rząd rosyjski.

W czasie wojny większa część żubrów rozbiegła się po okolicznych lasach, zaś część wystrzelali Niemcy i włościanie.

Obecnie Inspekcja „puszczy Białowieskiej” zwróciła się do wszystkich mieszkańców oraz urzędów państwowych aby spostrzeżonego żubra donieśli natychmiast powiadomili o tem Inspekcję „puszczy Białowieskiej”.

Z Grodna.

Rach oświatowy zarówno w mieście, jak i na wsi wzmaga się stale.

Według udzielonych redakcji „Echa” wiadomości, sprawa szkolna na wsi przedstawia się, pomimo stosunkowo wczesnej jeszeze pory, wcale niezłe. 19 szkół jest już w powiecie arachomionych, kilkanaście oprócz tego jest już zorganizowanych, i w najbliższym czasie rozpocznie pracę.

Ogółem projektowane jest arachomienie 45 szkół w powiecie grodzieńskim.

W piątek, 26 września przybył do Grodna Prowincjał Zakona Franciszkańskiego, O. Alojzy Karwacki, w celu zwizytowania klasztoru grodzieńskiego. O. Prowincjał zabawi w Grodnie około 2 tygodni.

Z piśmiennictwa.

„Przegląd Kobiety”. Pierwszy numer „Przeglądu Kobiety”, jedynego w Polsce pisma poświęconego sprawom ogólnokobiecym, po zamienieniu go na tygodnik wyjdzie w dn. 1 października. Egzemplarze okazowe „Przeglądu Kobiety” na żądanie bezpłatnie wysyła administracja: Lublin, ul. Kościuszki 8.

Dochoy m. Warszawy.

Według przedstawionego Radzie miejskiej projektu budżetu na r. b., ogółem dochoy Kasy miejskiej przewidywane przyniesie mają 147,286,730 marek, w tem dochoy zwyczajne 92,066,931 mk., nadzwyczajne 43,897,314 mk. i przechodnie 11,322,485 mk. W stosunku do r. 1918 dochoy zwyczajne mają być zwiększone o 56,101,767 mk., nad-

zwyczajne o 33,831,742 mk. i przechodnie o 6,965,084 mk.

Dziennikarze amerykańscy.

W drodze z Pragi Czeskiej, gdzie byli podejmowani przez prezydenta Massaroka przybyli do Warszawy dziennikarze amerykańscy, a mianowicie M-r Coramon Ford, przedstawiciel Chicago Tribune, Assoziated Presse i innych i Miss Drexel. W najbliższych dniach przybędą do Warszawy jeszcze trzej dziennikarze amerykańscy i zabawiwszy tu dni parę, udażą się razem do Lwowa.

W czasie pobytu w Warszawie Miss Drexel, która brała udział w pracach nad kodyfikacją Ligi narodów w traktacie pokojowym, zamierza propagować ten rach wśród niewiast polskich za popieraniem Ligi narodów. W tym celu zwróci się do naszych posłów-kobiet.

Dziennikarze amerykańscy wyrazili gorące pragnienie uzyskania audjencji u naczelnika państwa.

Sznarb odkopany.

W Pasiecznej obok Nadvorny wykopano siedem garnków ze srebrną monetą z czasów Zygmunta III i Stefana Batorego.

Głosy publiczne.

(Włościanie wyzyskują).

W Nr 143 „Dziennika Białostockiego” czytam, że Włościanie stawiają warunki. Chciałbym uprzejmie prosić w gazecie W. P. dać następującą odpowiedź:

Żądanie włościan nie może zastąpić na uwagę. Ja sam przed wojną byłem właścicielem wielkich ziemskich majątków naprz. Borzyńsko w powiecie Wysoko-mazowieckim, ziemia Łomżyńska z 500 morgów, Norwidy powiat Wołkowyski ziemi Sawalskiej liczy więcej 500 morgów. Pogranicze — powiat Kalwaryjski ziemi Sawalskiej 600 mor. Lasosny ziemi Grodzieńskiej około 450 dziesięcin.

Zboże sprzedawałem: pszenicę po 1 rbl. pud, żyto 90 kop. za pud, jęczmień 83 kop., owies 65 kop., siano 30 kop., słoma 15 kop. — kartofle 20 kop. pud. i t. d. Szażeń drzewa w lesie 3 rable — 10 metrów.

Jeżeli włościanie żądają nafty, cukru, żelaza i t. d. po cenach przedwojennych, to niech oni oddadzą zboże i kartofle także po cenach przedwojennych. Przed wojną za morg ziemi płacono po 100 rable, a teraz płać po 2000 rable. Najmniejszy gospodarz nie sprzeda swojego gospodarstwa za 20—30 tysięcy rable, a ja w 1912—13 sprzedałem z budowlami, inwentarzem i zbożem po 100 rable za morgę.

Przed wojną gospodarze byli biedni. A teraz niech zobaczą, co mają w mieście robotnicy. Oni pracują tylko dla gospodarza rolnego, gdyż cały zarobek wychodzi na chleb i kartofle.

Nawet wszyscy urzędnicy pracują dla gospodarza, — a gospodarza życie kosztuje tyle, co przed wojną — bo on główne artykuły do życia ma z pola, a jego kosztuje tylko robota jego drużyny — i to tylko ma roboty przez 3 miesiące. Gdy jedzie do lasu — bierze za furę drzewa 75 m., gdy wynajmie furmankę bierze po 30 m. za miłą jazdy. Ci co chcą cukru, nafty, żelaza i t. d. po cenach przedwojennych chcą, aby brać 100 razy tyle, ile przed wojną.

Bez cukru można żyć, bez chleba nie można.

Dodam, że gospodarze rolni robią majątki na głodzie mieszkańców miast, zabierają pieniądze, których nikt już nie ogląda. Nie dadzą oni tych pieniędzy ani na przemysł, ani na handel...

A. I. Kuklański.

Z miasta.

Kalendarzyk.

Dziś. Aniołów Stróżów.
Jutro. Kandyda, Ewald.

Na Patronat.

P. Goetz w imieniu chrześcijańskiego Stow. spółdzielczego „Zjednoczenie” złożył na ręce p. Moskałewskiej na Patronat nad poborowymi marck 200.

Z policji.

Komendant policji na województwo białostockie p. Jasiński, powrócił z Warszawy.

Handel z Dalekim Wschodem.

W związku ze spodziewanym wyjazdem do szan. Kofczaka misji rządowej pod kierownictwem pana Targowskiego Ministerjum Przemysłu i Handlu podjęto sprawę wymiany towarów z Dalekim Wschodem.

Pomoc dla Wilna.

W organie R.G.O. „Praca społeczna” ukazała się notatka. Iz Centralny Komitet Pomocy dla Dzieci wydaje dziennie 12,000 porcji dzieciom żydowskim Wilna i tylko 6000 porcji dzieciom chrześcijańskim. Wiadomość ta jest nieprawdziwa. W 72 instytucjach wileńskich korzysta z pomocy CKPD 10,589 dzieci chrześcijańskich i w 26 instytucjach 8,444 dzieci żydowskich, co mniej więcej odpowiada stosunkowi ludności chrześcijańskiej do żydowskiej.

Wykaz depech niedoreczonych.

Z Żyrardowa — Zajdych, Grodna — Isakowicz, Warszawy — Dziedziczkowa, Stanisławowa — Kuzniow, Warszawy — Kasprzycki, Piotrkowa — I. Elski, Warszawy — Elhas, Wilna — Eliski, Kraśnika — Prybe, Kubiłna — Liseh, Międzyrzeczka — Halpern, Stanisławowa — Kuzniow, Grodna — Szarfowi, Parczewa — Korczewskiej, Częstochowa — Stark, Grodna — Joef.

OGŁOSZENIE Główny Urząd Zaopatrywania Armji.

niniejszem ogłasza przetarg na eksploatację lasów państwowych na Kresach Wschodnich przy następujących stacjach:

Rudawka, Świsłocz, Wołkowysk, Porzeżyn, Brońne-Góry, Leśna, Antonówka, Kamień Kaszyski, Kowel, Trojanówka, Landwarowo, Rudziszki, Nowo-Wilejka, Lida, Olkienniki, Lyntapy, oraz przy linjach kolejowych, Lida-Mołodeczno, Mołodeczno-Mińsk, Lida-Baranowicze, Iwacze-Janów, Jachnowicze-Kamień Kaszyski i innych, co do których nastąpi porozumienie między Głównym Urzędem Zaopatrywania Armji, a Zarządem Cywilnym Ziemi Wschodnich.

I. Eksploatacja będzie polegać na wyrobie i dostarczaniu do wskazanego przy planie kolejowym miejsca, drzewa pozostałego po okapantach, tak gotowego, jak i ściętego, zwalonego przez bnrze oraz suchodrzewu, wyciechanego przez żużbę leśną w lasach państwowych Ziemi Wschodnich, w pasie dziesięciowiorstowym z każdej strony plantu, obecnie egzystujących kolei i kolejek podjazdowych. Z wyżej wymienionego drzewa mają być wyrabiane normalne podkłady, kolejowe, badalec, słupy telegraficzne i drzewo opałowe w szczepach półmetrowej długości.

Bliższe szczegóły, jakoteż techniczne warunki są do przejrzania w Głównym Urzędzie Zaopatrywania Armji, Warszawa-Przejazd 10, oraz w Dowództwach Kolei Wojskowych, w wydziałach Gospodarczych w Wilnie, Brześciu, Kowli i Białymstoku.

II. Oferty składac należy w Głównym Urzędzie Zaopatrywania Armji, Warszawa-Przejazd 10, do dnia 27 września 1919 r. i takowe winny zawierać następujące dane:

1) Ścisłe określony teren zamierzonej eksploatacji ze wskazaniem leśnictwa oraz nadleśnictwa, do którego takowy należy i najbliższej stacji, do której drzewo może być zwożone.

Pożądanie dołączenie planu sytuacyjnego.

2) Ceny zasadnicze:

- a) za wyrób i dostawę 1 m. przestrzennego drzewa opałowego,
- b) za wyrób i dostawę jednego normalnego podkładu,
- c) za wyrób i dostawę 1 m. badalca i słupów telegraficznych.

Powyższe ceny powinny być średnie, niezależnie od tego czy materiał jest już gotów, czy też podlega wyrobieniu przez przedsiębiorcę i niezależnie od miejsca, gdzie się obecnie znajduje.

III. Przedsiębiorca winien wskazać, ile metrów drzewa badalcowego i opałowego, oraz ile sztuk podkładów i słupów telegraficznych minimalnie obowiązuje się dostarczyć miesięcznie z zamierzonego terenu eksploatacji, poczynając od października b. r.

IV. Przedsiębiorca winien do oferty załączyć dowód na złożoną w kasie G. U. Z. A. kaucję wysokości Mk. 3.— od 1 metra zadeklarowanej miesięcznej dostawy. Przy zawarciu umowy przedsiębiorca składa ponownie taką samą kwotę. Pożatem przy każdej wypłacie za odebrane od przedsiębiorcy drzewo potrąca się na poczet kaucji 10 proc. należności.

W razie niedojścia umowy do skutku, kaucja wniesiona przy ofercie zostaje przedsiębiorcy zwróconą, nie później niż 30 b. m.

V. Czas trwania niniejszej umowy przewiduje się 8 miesięcy.

Od administracji.

Szanownym prenumeratom przypominamy, że czas już wnosić prenumeratę za październik i kwartał IV r. b.

POLSKA KRAJOWA LOTERJA R. G. O.

KLASYCZNA

70,000 numerów, 35,000 wygranych i 17 premji.

Suma wygranych **11 milionów 592 tysiące mk.**

Wielka wygrana 500,000 marek.

CIĄNIENIE III KLASY 7 i 8 PAŹDZIERNIKA 1919 r.

Losy III klasy są już w sprzedaży

Termin wymiany losów upływa 4 października r. b.

Na każdej ćwiartce pieczęć z Orłem Polskim i napisem Rada Główna Opiekuńcza.

MAGAZYN MÓD

„ŁUCJA”

HOTEL „RITZ” W BIAŁYMSTOKU.

ROZKŁAD JAZDY.

Przychodzą do Białegostoku.

Odchodzą z Białegostoku.

Z Warszawy.

Do Warszawy.

№ 652 miesz., g. 6 rano.
№ 626 osobowy „ 3 m 5 po pol. Wied.
№ 622 osobowy „ 10 m. 15 w. Wied.

№ 651 miesz., g. 12 m. 40 w nocy.
№ 625 osob., „ 8 rano. Wied.
№ 627 osob., „ 3 m. 20 po pol. Wied.

Z Wilna.

Do Wilna.

№ 23 miesz., g. 6 m. 30 rano.
„ 1 pośp., „ 2 m. 45 po pol.

№ 24 miesz., g. 1 m. 30 wiecz.
„ 2 pośp., „ 3 m. 40 po pol.

Z Wołkowyska.

Do Wołkowyska.

№ 823 miesz., g. 6 m. 50 rano.

№ 822 miesz., g. 7 m. 50 rano.

Z Brześcia i Lwowa.

Do Lwowa przez Brześć.

№ 201 pośp., g. 11 m. 10 rano.

№ 202 pośp., g. 3 m. 50 po pol.

Z Grajewa.

Do Grajewa.

№ 224 miesz., g. 7 m. 40 wiecz.

№ 221 miesz., g. 7 rano.

Z Grodna.

Do Grodna.

№ 21 miesz., g. 7 m. 50 wiecz.

№ 22 miesz., g. 7 m. 50 rano.

Z Brześcia Lit.

(Do Brześcia Lit.

№ 223 miesz., g. 8 wiecz.

№ 222 miesz., g. 7 m. 30 rano.

Z Baranowicz.

Do Baranowicz.

№ 823 miesz., g. 9 m. 20 wiecz.

№ 824 miesz., g. 11 m. 30 wiecz.

ADA PŁACZKOWSKA

„prima vista”
skomponuje do śpiewu i na cztery ręce
Adresy składać z oznaczeniem godzin.
Warszawska 45 m. 4, skrzynka do listów.

Lekarz poszukuje mieszkania

w centrum miasta gabinetu i poczekalni umeblowanych.
Oferty hotel „RITZ” pokój 304.

Kawaler

poszukuje 1-2 przyzwoicie umeblowanych pokoiów, niedaleko centrum miasta.
Oferty w redakcji dla R. R.

Zakład Fryzjerski

(Chrześcijański)
otwarty świeżo przy ulicy Lipowej № 50, poleca się względem szanownej publiczności.

Pasport,

wydany przez władze okupacyjne na imię Stanisława Tugemana, wraz z portfelem oraz gotówką i innymi dokumentami—skradziono dnia 28--IX na rynku.

Kooperatywa „ŁĄCZNOŚĆ”

Polskiego związku zawod. przemysłu włókn.

Członkowie kooperatywy i związku mogą nabyć: ryż, fasolę, sól, stoninę, mydło, herbatę, kawę, mąkę kartoflaną. Wkrótce nadejdą z Warszawy świeże produkty. Kto z członków nie wykupi do 1 Października należnych produktów ryżu i fasoli, to będą one sprzedane innym.

LEKARZ-DENTYSTA

S. UZAŃSKI

Sienkiewicza (Wasilkowska) 5

Usuwanie zębów bez bólu.

Nowoczesna technika. Wojskowym i urzędnikom ustępstwa.

Ogłoszenia dobre.

Psa foksterjera młodego chce nabyć.
Adres: ul. Staszycza (b. Stolypinowska) № 9 m. Hampel.

Młynarz wykwalifikowany poszukuje odpowiedniej posady. Chlubne świadectwa posiada.

Oferty w Administracji Dziennika.

Dzierżawy młyna

wodnego, chociażby częściowo uszkodzonego poszukuje młynarz.

Oferty w „Dzienniku”.

Do wynajęcia 5 pokoiów i kuchnia. Ul. Mazowiecka nr. 48.

Lekcji francuskiego i niemieckiego,

początków, mogą udzielać dzieciom lub dorosłym.

„Oferty w Administracji „Dziennika”

Szofera posady poszukuje. Świadectwa posiadam.

Ulica Kraszewskiego (Żukowska) 2.

Mieszkanie

nieduże potrzebne natychmiast w pobliżu szkoły handlowej. Oferty w drukarni, Warszawska 61 dla M.